

Sygn. akt I C 843/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Dębicy, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Kozik

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Madura

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r. w Dębicy na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B., I. B.

przeciwko B. (...) z siedzibą w R.

o zapłatę zadośćuczynienia w kwotach po 50 000,00 zł

I. Zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w(...) na rzecz powoda Z. B. kwotę 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych)

z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w (...) na rzecz powódki I. B. kwotę 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

III. W pozostałej części powództwo oddala;

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) z siedzibą w(...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dębicy kwotę 1 000,00 zł (tysiąc złotych) tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia;

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) z siedzibą w (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dębicy kwotę 1 000,00 zł (tysiąc złotych) tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia;

VI. Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 843/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 13 października 2017 r.

Powodowie Z. B. i I. B. wytoczyli powództwo przeciwko (...)z siedzibą w R. o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć wnuczki M. G. w kwotach po 50.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2014 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie podali, że w dniu (...) miał miejsce w (...)wypadek drogowy, w którym poniosła śmierć wnuczka powodów M. G.. Sprawcą zdarzenia był M. R., kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), posiadający obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie. Przeciwko sprawcy toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w (...) Sygn. akt VII K (...) Do chwili wypadku M. G. mieszkała

z matką, rodzeństwem i dziadkami. Powodowie uczestniczyli w wychowaniu wnuczki, dlatego więź ich łącząca była szczególnie silna, a sposób przeżywania jej straty jest tym bardziej bolesny i trudny dla powodów. Tragicznie zmarła pomagała powodom w codziennych czynnościach, chodziła na zakupy, często wyręczała babcię w przygotowywaniu posiłków. Powodowie do chwili obecnej nie są w stanie pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Śmierć wnuczki wywołała smutek i poczucie olbrzymiej straty. Silny wstrząs spowodował, że powodowie nie mogą funkcjonować w sposób prawidłowy. M. G. miała niespełna 18 lat (szczegółowe uzasadnienie pozwu, k. 4-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) z siedzibą w R. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Na uzasadnienie podał, że kwestionuje odpowiedzialność pozwanego za śmierć M. G., gdyż jak wynika z ustaleń w postępowaniu karnym oraz przy likwidacji szkody poszkodowana w wypadku doznała takich obrażeń ciała, które nie stanowiły realnego i bezpośredniego zagrożenia jej życia – nie były to obrażenia śmiertelne. W przypadku niezwłocznego udzielenia pomocy poszkodowanej szansa na jej przeżycie oscyłowałaby w granicach 100 %. Można byłoby zapobiec śmierci poszkodowanej poprzez odpowiednie ułożenie głowy w pozycji fizjologicznej, co pozwoliłoby uniknąć zgonu poszkodowanej. Śmierć poszkodowanej nie jest normalnym następstwem wypadku z dnia 28 marca 2014 r., gdyż obrażenia ciała nie były śmiertelne. Śmierć M. G. jest wynikiem nie udzielenia jej pomocy już po wypadku. Nie występuje więc normalny, adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiarów. Jak wynika z ustaleń w postępowaniu karnym poszkodowana musiała mieć pełną świadomość, że wsiada do pojazdu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę i decyduje się na jazdę z takim kierowcą. Ponadto analiza okoliczności szkody daje podstawę do twierdzenia, że poszkodowana podróżowała pojazdem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, taki wniosek wynika wprost z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego I. R. z dnia 17 maja 2014 r. W takiej sytuacji łączny stopień miarkowania świadczeń należnych powodom winien być nie mniejszy niż 90 % (szczegółowe uzasadnienie odpowiedzi na pozew, k. 60-66).

Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 7 września 2017 r. (k. 359) sprecyzował oznaczenie strony pozwanej jako (...)Oddział w Polsce.

Pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 11 września 2017 r. (k. 366) poinformował, że z dniem 2 listopada 2016 r. w Rejestrze Przedsiębiorstw (...)zarejestrowano zmianę firmy pozwanego, która obecnie brzmi (...)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu (...) w miejscowości (...) województwa (...) doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniosła wnuczka powodów Z. B. i I. G. M. G..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia (...) Sygn. akt II K (...)po rozpoznaniu sprawy M. R. oskarżonego o to, że:

1) w nocy w dniu (...) w (...) i (...) województwa (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się w stężeniu nie mniejszym niż 2 promile alkoholu we krwi, kierował samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ruchu lądowym pokonując odcinek od miejsca swojego zamieszkania w (...) przy ulicy (...)do miejscowości (...), tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.;

2) w nocy w dniu(...) w (...), województwa (...), kierując samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując wymienionym samochodem w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się w stężeniu nie mniejszym niż 2 promile alkoholu we krwi, jadąc z prędkością nadmierną i niebezpieczną nie mniejszą niż 100 km/h nie zachował należytej ostrożności, nie dostosowując prędkości do istniejących warunków, w szczególności pory nocnej, mokrej nawierzchni jezdni oraz spowodowanej mgłą i brakiem oświetlenia ulicznego słabej widoczności, w wyniku czego przy pokonywaniu łuku drogi w lewo, stracił panowanie nad kierownicą, zjechał z jezdni uderzając w przydrożny rów, a następnie w drzewo, łamiąc go i doprowadzając do dachowania pojazdu, w następstwie czego z samochodu wypadła siedząca na tylnym siedzeniu pasażerka M. G. doznając obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawach szczytowoopotylicznych z wtórną

niewydolnością pnia mózgu, skutkującą jej śmiercią, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.;

3) w nocy w dniu (...) w (...) województwa (...) nie udzielił pomocy znajdującej się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia M. G. w ten sposób, że bezpośrednio po zaistnieniu wypadku, stwierdzając nieobecność pasażerki w samochodzie marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i biorąc pod uwagę możliwość jej wypadnięcia w następstwie uderzenia pojazdu o brzeg rowu i drzewo nie podjął żadnych czynności zmierzających do jej odnalezienia i udzielenia pomocy mimo, że mógł to uczynić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w (...) uznał oskarżonego za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów i skazał na karę pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w (...), Wydział II Karny wyrokiem z dnia (...), Sygn. akt II Ka (...) na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę od ww. wyroku zmienił zaskarżony wyrok, uchylając orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności z pkt VI przy podstawie skazania z pkt I oraz pkt II po wyrażeniu „z art. 4 § 1 k.k. dodał w brzmieniu do 17 maja 2015 r.”, eliminuje z pkt III do VII i z pkt IX do X wyrażenie „w związku z art. 4 § 1 k.k.”, w pkt IV i VII wyrażenie „w ruchu lądowym” zastąpił słowem „dożywotnio”, obniża karę w pkt III do 7 lat pozbawienia wolności.

Dowód:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia (...), Sygn. akt II K (...) wraz z uzasadnieniem, k. 178-202,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego w (...), Wydziału II Karnego z dnia (...), sygn. akt II Ka (...) wraz z uzasadnieniem, k. 283-289.

Szkoda powodów Z. B. i I. B. została zgłoszona w piśmie z dnia 19 sierpnia 2014 r. (...) z siedzibą w (...) decyzją z dnia 14 stycznia 2015 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia.

Dowód:

- odpis pisma powodów do pozwanego z dnia 19 sierpnia 2014 r. wraz z dowodem doręczenia, k. 22-26,

- odpis decyzji pozwanego (...) z siedzibą w (...) decyzją z dnia 14 stycznia 2015 r., k. 21.

M. G. w chwili wypadku z dnia 28 kwietnia 2014 r. podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa w samochodzie i z kierowcą pozostającym w stanie nietrzeźwości. M. G. znany był fakt spożywania alkoholu przez kierowcę. Kierowca pojazdu M. R. posiadał stężenie alkoholu we krwi nie mniejsze niż 2 ‰.

Dowód:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia (...), Sygn. akt II K (...) wraz z uzasadnieniem, k. 178-202,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego w (...), Wydziału II Karnego z dnia (...) sygn. akt II Ka (...) wraz z uzasadnieniem, k. 283-289,

- zeznania świadków: D. T., k. 265, D. R., k. 287, A. S., k. 169-170, K. K., k. 208-209.

Zmarła w wyniku wypadku drogowego M. G. to wnuczka powodów Z. B. i I. B.. W chwili wypadku miała 18 lat i uczęszczała do szkoły. Mieszkała razem z matką i rodzeństwem. W budynku na tej samej posesji mieszkali dziadkowie poszkodowanej. M. G. codziennie odwiedzała dziadków, pomagała im w pracach domowych, zakupach, w pracach na

działce. Spędzała u nich wiele czasu, w tym także podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Powodowie przeżyli śmierć bliskiej osoby. Brakuje im wnuczki, do chwili obecnej ją oplakują i wspominają.

Dowód:

- zeznania świadka: D. B., k. 170,

- przesłuchanie powodów: I. B., k. 209, Z. B., k. 209-210.

1) Doświadczenie tragicznej śmierci wnuczki wywarło negatywny wpływ na stan psychiczny powoda Z. B.. Powód zareagował smutkiem, przygnębieniem, lękiem. Występowały u niego problemy ze snem, nawracanie uporczywych myśli o śmierci wnuczki, zniechęcenie do życia, wycofywanie się z relacji z innymi, wyizolowanie się, wzmożona drażliwość, niepewność. Objawy te występują obecnie w mniejszym nasileniu, ale znacząco wpływają na stan psychiczny powoda.

2) Doznane cierpienia psychiczne wpłynęły również na codziennego życie i funkcjonowanie powoda Z. B.. Z niechęcią podejmuje codzienną aktywność, ograniczył prace remontowe, w które wcześniej się angażował. Ma poczucie, że nic go już w życiu nie cieszy. Wycofuje się z kontaktów społecznych, dużo czasu spędza sam, łatwiej irytuje się w relacjach z innymi.

3) Powód nie korzystał po śmierci wnuczki z profesjonalnej pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej. Starał się jednak zapewnić sobie wsparcie lekarskie w czasie największych problemów psychicznych. Pomoc taka była wskazana zwłaszcza w okresie pojawienia się u powoda objawów lękowych. Skorzystanie z dłuższego wsparcia psychiatrycznego lub psychologicznego mogłoby w pewnym stopniu przyczynić się do poprawy kondycji psychicznej powoda. Należy mieć jednak równocześnie świadomość, że doświadczenie żałoby nieuchronnie wiąże się z doznaniem cierpienia psychicznego i pogorszeniem stanu emocjonalnego, których to skutków profesjonalna pomoc nie jest w stanie całkowicie zniwelować. Efektywność pomocy i jej skutki w kontekście „rokowań na przyszłość” ograniczone byłoby ponadto podeszłym wiekiem powoda i związaną z tym sytuacją życiową. Ze względu na wiek powód może być mniej zdolny do podejmowania pracy terapeutycznej nad własnymi przeżyciami i budowania nowych mechanizmów radzenia sobie w sytuacji trudnej. Ponadto jego wiek i sytuacja zdrowotna nie pozwalają na to, aby mógł snuć odległe plany na przyszłość, podejmować działania zawodowe lub inne, które mogłyby pomóc w radzeniu sobie z doświadczoną tragedią.

4) Fakt, że powód nie skorzystał z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej mógł w pewnym zakresie wpłynąć negatywnie na jego kondycję psychiczną. W przewidywaniu ewentualnych pozytywnych skutków oddziaływań terapeutycznych należy mieć jednak na względzie ograniczenia przedstawione powyżej,

5) Na stan zdrowia psychicznego powoda oprócz doświadczenia tragicznej śmierci wnuczki wpływają czynniki takiej jak: liczne problemy zdrowotne i związane z nimi dolegliwości, a także sytuacja finansowa.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego psychologa A. Ś. z dnia 30 maja 2016 r., k. 212-216.

1) Doświadczenie tragicznej śmierci wnuczki wywarło negatywny wpływ na stan psychiczny powódki I. B.. Powódka zareagowała silnymi uczuciami żalu, smutku, przygnębienia. Doświadcziała zaburzeń snu, zniechęcenia, apatii, trudności z zajmowaniem się codzienną aktywnością, niechęci do kontaktów społecznych, uporczywego nawracania wspomnień i myśli o zmarłej M.. Nasilenie tych objawów jest w tej chwili mniejsze niż w okresie pierwszego roku po śmierci wnuczki, ale powódka nadal pozostaje w obniżonym nastroju, czuje się przygnębiona, smutna, często płacze i rozmyśla o wnuczce.

2) Ze względu na stan psychiczny powódka z dużym trudem zajmuje się codzienną pracą, ograniczyła ją do niezbędnego minimum. Unika szerszych kontaktów społecznych. Czuje się zniechęcona, nie odczuwa radości, zaś podejmowanie codziennej aktywności ma na celu głównie uniknięcie ciągłych rozmyślań o doświadczonej tragedii.

3) Powódka nie korzystała po śmierci wnuczki z profesjonalnej pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej. Korzysta z leków uspokajających zapisanych przez lekarza rodzinnego. Skorzystanie przez powódkę z dłuższego wsparcia psychiatrycznego lub psychologicznego mogłoby w pewnym stopniu przyczynić się do poprawy jej kondycji psychicznej. Należy mieć jednak równocześnie świadomość, że doświadczenie żałoby nieuchronnie wiąże się z doznawaniem cierpienia psychicznego i pogorszeniem stanu emocjonalnego, których to skutków profesjonalna pomoc nie jest w stanie całkowicie zniwelować. Ponadto efektywność pomocy i jej skutki w kontekście „rokowań na przyszłość” ograniczone byłoby podeszłym wiekiem powódki i związanymi z tym konsekwencjami dla jej sytuacji życiowej. Osoba w podeszłym wieku może być mniej zdolna do podejmowania pracy terapeutycznej nad własnymi przeżyciami i budowania nowych mechanizmów radzenia sobie w sytuacji trudnej. Ponadto wiek i sytuacja zdrowotna powódki nie pozwala na to, aby mogła snuć plany na przyszłość, podejmować działania zawodowe lub inne, które mogłyby pomóc w radzeniu sobie z doświadczoną tragedią.

4) Fakt, że powódka nie skorzystała z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej mógł w pewnym zakresie wpłynąć negatywnie na jej kondycję psychiczną. W przewidywaniu ewentualnych pozytywnych skutków oddziaływań terapeutycznych należy mieć jednak na względzie ograniczenia przedstawione powyżej,

5) Na stan zdrowia psychicznego powódki oprócz doświadczenia tragicznej śmierci wnuczki wpływają czynniki takie jak: problemy zdrowotne i związane z nimi dolegliwości oraz sytuacja finansowa.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego psychologa A. Ś. z dnia 30 maja 2016 r., k. 216-229.

W wyniku wypadku z dnia 28 marca 2014 r. poszkodowana M. G. doznała następujących obrażeń ciała:

1. liczne rany twarzy, w tym:

a) rana darta wargi górnej,

b) rana cięta czoła po stronie prawej, z wbitymi dwoma kawałkami szkła,

c) rana tłuczona policzka lewego,

2. podbiegnięcie krwawe powłok miękkich czaszki w okolicy czołowej,

3. otarcia naskórka:

a) na twarzy głównie po stronie lewej,

b) na szyi – z przodu i na karku,

c) w okolicy obojczyka prawego,

d) obustronnie w okolicy naramiennej,

e) w okolicy biodrowej i udowej prawej,

f) niewielkie, w rzucie kręgosłupa lędźwiowego,

g) niewielkie na grzbietach obu dłoni,

4. delikatne zasinienia na udzie lewym i podudziu prawym,
5. zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych,
6. złamanie bliższej przysady kości łokciowej prawej z przemieszczeniem odłamów.

Poszkodowana podróżowała na tylnej kanapie, zajmując miejsce po stronie prawej. Zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych jest wynikiem gwałtownego, znacznego przekroczenia fizjologicznego zakresu ruchu głowy. Najbardziej prawdopodobnym mechanizmem tego urazu jest upadek na głowę, połączony z naciskiem na nią całego ciała, skutkujący przekroczeniem fizjologicznego zakresu ruchu głowy. Złamanie bliższej przysady kości łokciowej prawej powstaje najczęściej w mechanizmie urazu bezpośredniego i nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że taki właśnie mechanizm zaistniał. W okolicznościach wypadku, najbardziej sprzyjającymi warunkami dla powstania tego złamania byłby upadek na podłogę, z kontaktem rejonu łokcia prawego z podłożem, następującym po upadku na głowę. Obrażenia doznane przez M. G. były śmiertelne. Przyczyną śmierci M. G. było zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych z następującą niewydolnością pnia mózgu. Trudno jest wskazać na konkretny czas przeżycia M. G. po wypadku, zwłaszcza uwzględniając dość niską temperaturę powietrza 7^o C, a przy gruncie 8^o C, co sprzyja wcześniejszemu wystąpieniu stężenia pośmiertnego. Niemniej można przypuścić, że wystąpienie stężenia mogło zmieścić się w określonym przedziale czas 2-3 godziny po śmierci, a zatem nie można jednoznacznie wykluczyć, że zgon nastąpił w niedługim czasie po wypadku. Jest to pewną przesłanką dla wskazania, że upośledzenie funkcji pnia mózgu było znaczne, zatem – idąc dalej – do stwierdzenia, że możliwość przeżycia nawet przy pomocy przedmedycznej, czy fachowej pomocy ratowników medycznych byłaby niewielka.

Fakt wypadnięcia z samochodu jest dowodem wprost na nie zapięcie pasów bezpieczeństwa. Dodatkowym potwierdzeniem tego jest zapis w opinii technicznej, stwierdzający jednoznacznie, że pasy nie były użyte. W hipotetycznej sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa, dominujące było przemieszczenie w kierunku skośnym przednio-bocznym, które zapewne spowodowałoby zaistnienie kontaktu głowy z szybą drzwi tylnych prawych. Ponieważ jednak część biodrowa pasa skutecznie zapobiegłaby uniesieniu się ciała, zatem kontakt głowy z szybą drzwi nie miałby znamion wspomnianego powyżej oparcia się głową o obramowanie okna, lecz byłoby to uderzenie, nie poparte żadnym dodatkowym naciskiem ciała, zwiększającym impet uderzenia. W tej sytuacji nie mogłoby dojść do przekroczenia fizjologicznego zakresu ruchu głowy, a więc również nie miałyby miejsca zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych. Jeśli chodzi o rany na twarzy to nie można wykluczyć – przy zapiętym pasie – możliwość rozbicia szyby i powstania rany dartej wargi górnej oraz rany ciętej czoła. Natomiast nie byłoby warunków dla powstania rany tłuczonej lewego policzka. Jeżeli chodzi o złamanie kości łokciowej prawej, to nie można wykluczyć zaistnienia silnego kontaktu rejonu łokcia prawego ze ścianą kabiny, skutkującym złamaniem przysady kości łokciowej. W sytuacji zapiętego pasa trudno przyjąć, aby mogły powstać otarcia naskórka na szyi, na karku, w lewej okolicy naramiennej oraz w rzucie kręgosłupa lędźwiowego, gdyż te okolice ciała nie miałyby kontaktu z narzędziem powodującym ich powstanie. Przy dachowaniu pojazdu najważniejszym jest stopień uszkodzenia dachu samochodu, czyli stopień jego wnikania do wnętrza pojazdu. Przy znacznym, dynamicznym wnikaniu dachu (które jest głębsze od wniknięcia statycznego widocznego po wypadku) możliwy jest kontakt głowy siedzącej osoby z tymże dachem. Dach w tylnej części – w tym jego fragment nad tylnym prawym siedzeniem – nie był uszkodzony, co jednoznacznie wynika z dokumentacji fotograficznej. Dlatego też przy zapiętych pasach, przy dachowaniu samochodu, głowa M. G., mierzącej 169 cm wzrostu, nie miałaby kontaktu z dachem samochodu, wykluczając w tej sytuacji powstanie zwichnięcia w stawach szczytowo-potylicznych.

W hipotetycznej sytuacji pasów zapiętych nie doszłoby do zwichnięcia w stawach szczytowo-potylicznych, z następującą niewydolnością pnia mózgu. Ponieważ obrażenie powyższe było przyczyną śmierci M. G., należy przyjąć, że przy zapiętych pasach przeżyłaby wypadek. W hipotetycznej sytuacji zapiętych pasów możliwość doznania rany tłuczonej policzka lewego oraz otarć naskórka na szyi, na karku, w lewej okolicy naramiennej oraz w rzucie kręgosłupa lędźwiowego – byłaby praktycznie zerowa.

W hipotetycznej sytuacji zapiętych pasów mogłoby dojść do:

- a) złamania kości łokciowej prawej w obrębie jej przysady bliższej,
- b) powstania ran na czole oraz w obrębie wargi górnej.

Gdyby zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych miało powstać wewnątrz samochodu, wtedy ciało M. G. z niego by nie wypadło. Zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych nie powstało wewnątrz samochodu, lecz w wyniku upadku na podłoże. W sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa nie mogłoby dojść do zwichnięcia stawów szczytowo-potylicznych.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny wypadkowej dr n. med. T. W. z dnia 17 marca 2017 r., k. 295-303,

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny wypadkowej dr n. med. T. W. z dnia 11 maja 2017 r., k. 327-329.

Powyzszych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o przedstawione dokumenty, prawdziwości których nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Dowody z dokumentów urzędowych Sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron ich nie kwestionowała, tak pod względem poprawności formalnej jak i materialnej. Nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności podważające moc dowodową tych dokumentów, które należałoby brać pod uwagę z urzędu. Sąd omawiane dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), a dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.).

Podzielił Sąd opinie biegłych sądowych: psychologa A. Ś. oraz z zakresu medycyny wypadkowej T. W., uznając je za fachowe i sporządzone zgodnie z zasadami wiedzy, którą biegli w swych dziedzinach posiadają.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków A. S. i D. B., gdyż są one spójne, logiczne oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Analiza zeznań świadków D. T., K. K., D. R. i A. S. potwierdza okoliczność, iż sprawca wypadku był pod wpływem alkoholu, jak również że M. G. podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Świadek D. T. zasłaniał się niepamięcią. Wiarygodne były zeznania powodów Z. B. i I. B., którzy przedstawili relacje łączące ich z wnuczką, więzi emocjonalne, ból, cierpienie, a także swoją sytuację rodzinną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek częściowo, mianowicie zapłaty na rzecz powodów Z. B. i I. B. kwot po 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Niewątpliwie śmierć danej osoby przerywa bezpośrednią więź pomiędzy osobą zmarłą i jej najbliższymi. Uszczerbek więc o charakterze niemajątkowym, wywołany zerwaniem tej więzi jest objęty hipotezą normy zawartej w art. 446 § 4 k.c. W ramach tego postępowania mieszczą się także cierpienia bliskich związane z okolicznościami samej śmierci zmarłego. Z tego względu taki uszczerbek powinien być naprawiony przez przyznanie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia na tej podstawie, a nie na określonej w art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt I CSK 595/16, LEX numer 2323652).

Za ugruntowane uznać należy obecne orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że śmierć osoby poszkodowanej czynem niedozwolonym może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w

postaci szczególnej więzi rodzinnej. To dobro osobiste ujmowane jest nie tylko jako więź rodzinna, ale nadto jako więź emocjonalna łącząca osoby bliskie z kręgu rodziny, a także jako dobro osobiste wyrażające się prawem do życia w pełnej rodzinie, prawo do życia w związku małżeńskim a także jako szczególna więź rodziców z dziećmi, dziadków z wnukami. Tak więc, w dotychczasowej judykaturze, dobro osobiste ulegające naruszeniu w przypadku śmierci osoby bliskiej bywa różnie nazywane, jednakże Sąd Najwyższy wskazuje, że rozbieżność ta ma charakter pozorny i nie powodowała rozbieżności przy stosowaniu prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz. 124). Ponieważ zgodnie z art. 24 k.c., ochrony dóbr osobistych domagać się może ten czyje dobro zostało naruszone, przyjęcie, że istnieje podlegające sądowej ochronie dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych implikuje ocenę, iż realizujący tę ochronę powód jest bezpośrednio poszkodowanym. Pogląd, że chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych i o zadośćuczynienie z tytułu własnej krzywdy tych osób wydaje się być poglądem już w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowanym (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). Powyższe uwagi przedstawiają się jako istotne przy uwzględnieniu, że od 3 sierpnia 2008 r. (art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) obowiązuje art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zważywszy, że odstąpiono od ujmowania krzywdy jako cierpienia z powodu utraty osoby bliskiej na rzecz koncepcji odrębnego dobra osobistego w postaci emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi, przyjmuje się, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia osobom najbliższym stanowi art. 448 k.c. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). Jeżeli natomiast czyn sprawczy skutkujący śmiercią poszkodowanego nastąpił po 3 sierpnia 2008 r., wyrażono pogląd, że nowelizacja art. 446 k.c. 6 (przez dodanie § 4) nie pozbawiła najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Mogą oni zatem swoje żądanie opierać zarówno na art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., przy czym ten pierwszy przewiduje na ich rzecz ułatwienia dowodowe (por. uzasadnienie uchwały III CZP 32/11). Ponadto, jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, ustawodawca przez unormowanie ujęte w § 4 art. 446 k.c. dokonał zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie do najbliższych członków rodziny kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym. Nie można też nie dostrzec, że regulacją tą wprost ograniczono możliwość zasądzenia zadośćuczynienia tylko do sytuacji, gdy dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej doznało uszczerbku przez jej zerwanie na skutek śmierci poszkodowanego.

W skutek śmierci M. G., powodowie doznali krzywdy. Sąd uznał, iż pomiędzy zmarłą, a powódką oraz powodem istniała silna więź emocjonalna, uzasadniająca przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego, za krzywdę doznaną z powodu śmierci wnuczki.

Niewątpliwie śmierć M. G. była nagła i nastąpiła w tragicznych, niespodziewanych okolicznościach. Nie podlega również kwestionowaniu, że powódkę i powoda ze zmarłą łączyła silna więź rodzinna. Powodowie mogli liczyć na pomoc wnuczki również w pracy na gospodarstwie. Spędzali razem wiele czasu. Kontakty powodów z wnuczką były szczególnie istotne i ważne. Bliskie relacje rodzinne miały miejsce aż do śmierci M. G.. Dziadkowie mieszkali w sąsiedztwie wnuczki, mieli z nią codzienny kontakt, obserwowali jak dorasta.

Nie może również budzić wątpliwości, iż nagła śmierć wnuczki wywołała u powódki i powoda cierpienie, smutek i tęsknotę. Powodom brakuje obecności zmarłej i są to przeżycia powiązane z doświadczaniem żałoby po stracie osoby bliskiej, tym bardziej, że powodowie mieli z wnuczką stały kontakt, a więc niespodziewana śmierć musiała wywrzeć negatywny wpływ na samopoczucie i funkcjonowanie powodów, zwłaszcza że M. G. była osobą bardzo młodą, miała 18 lat. Cierpienia te są spotęgowane okolicznościami w jakich zginęła wnuczka, pozostawiona na miejscu wypadku przez nietrzeźwego kierowcę, który nie podjął próby udzielenia jej pomocy, jak również nie wezwał pogotowia ratunkowego.

Uprawienie do zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie wyłącza takich okoliczności, jak brak potrzeby korzystania z pomocy psychiatry czy psychologa, choć mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Nagła śmierć wnuczki wywołała u powódki i powoda cierpienie, smutek oraz tęsknotę, które to uczucia mieszczą się w normalnych, spotykających każdego reakcjach, spowodowanych utratą osoby bliskiej. Czyni to żądanie zadośćuczynienia przez powodów zasadnym. Przeżywanie żałoby przez osobę bliską obarczone jest żalem, poczuciem osamotnienia, bólem. Prowadzi to do cierpienia i poczucia krzywdy, które winny być kompensowane zadośćuczynieniem także wtedy, gdy żałobie nie towarzyszy uszczerbek na zdrowiu fizycznym czy psychicznym, wymagającym leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 65/13).

Dlatego też, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, iż dochodzone przez powodów zadośćuczynienie za krzywdę doznaną z powodu śmierci wnuczki jest uzasadnione, z tym że w rozmiarze mniejszym niż wskazany w pozwie, a to z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej M. G. do zaistnienia przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, w którym poniosła śmierć przez to, iż podjęła ryzyko jazdy jako pasażer samochodu prowadzanego przez kierowcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości, nie zapięła również pasów bezpieczeństwa. Zgodnie zaś z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powołany przepis stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Dłużnik nie powinien bowiem ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. Art. 362 k.c. stanowi zatem ograniczenie dla kodeksowej zasady pełnego odszkodowania. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewnątrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt III APa 9/14, LEX numer 1527042). Przyczynienie się poszkodowanego to takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wyrządzoną mu przez inną osobę szkodą. Samo przyczynienie ma zatem charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt II CSK 42/14, LEX numer 1566717).

Przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Związek ten występuje wówczas, gdy w wyniku analizy stanu faktycznego sprawy dojść można do wniosku, iż bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, jakie ostatecznie osiągnęła. Kryteriami w oparciu o które sąd może określić zakres zmniejszenia świadczenia na podstawie art. 362 k.c. są okoliczności ustalone w sprawie, ale przede wszystkim stopień zawinienia tak sprawcy szkody, jak i poszkodowanego, w tym stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontację z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, a także ocenę zachowania się poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa 560/16, LEX numer 2287457). O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09, LEX numer 677896; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 243/08, LEX numer 590267). Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody następuje zawsze *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej, poprzedzonej koniecznym ustaleniem, że zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym

związku przyczynowym ze szkodą, które stanowi początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c.

Art. 362 k.c. dotyczy zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1995 r., sygn. akt IV CR 398/85, nie publ.; z dnia 6 marca 1997 r., sygn. akt II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478; z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 154/2008; z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 660/2011, nie publ.; z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt IV CSK 87/2013, publ. LexisNexis numer (...)).

Ponieważ poszkodowana M. G. podjęła decyzję jazdy samochodem z nietrzeźwym kierowcą, o czym wiedziała, jak również nie zapięła pasów bezpieczeństwa, pozwala to przypisać poszkodowanej zawinioną naganność zachowania powiązaną ze skutkami zdarzenia.

Sąd przyjął 50 % stopień przyczynienia występujący po stronie poszkodowanej M. G., jako że uczestniczyła w zdarzeniu w charakterze pasażera pojazdu prowadzonego przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości i o tym fakcie wiedziała oraz nie zapięła pasów bezpieczeństwa. Osoba, która decyduje się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi, sygn. akt I ACa 477/13, LEX numer 1394231; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r., sygn. akt IV CR 412/85, OSNP 1986/4/87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 606/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt I ACa 857/15). Powyższe dotyczy także zadośćuczynienia i odszkodowania należnego osobom pośrednio poszkodowanym.

Gdyby nie wystąpiło przyczynienie się do powstania szkody uzasadnione byłoby zadośćuczynienie w kwotach po 50.000,00 zł na rzecz każdego z powodów, a przy przyjęciu przyczynienia się w wysokości 50% odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 25.000,00 zł na rzecz każdego z powodów.

W ocenie Sądu niezasadne było stanowisko strony pozwanej o przyczynieniu się poszkodowanej w 90 %. Tak znaczne przyczynienie się doprowadziłoby praktycznie do prawie całkowitego wyłączenia odpowiedzialności za szkodę kierowcy pojazdu, a to właśnie kierowca podjął decyzję o kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości, naruszył zasady ruchu drogowego. Kierowca prowadząc samochód będąc w stanie nietrzeźwości popełnia przestępstwo i ma również obowiązek dopilnować aby pasażerowie zapięli pasy bezpieczeństwa, czego jednak nie uczynił. Zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017r., poz. 1260, t.j.) kierującemu pojazdem zabrania się przewożenia osób, które pasów bezpieczeństwa nie używają. Zauważyć należy, że kierowca został skazany za przestępstwo polegające na tym, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem w stanie nietrzeźwości, jadąc z prędkością nadmierną i niebezpieczną, nie mniejszą niż 100 k/h, nie zachował należytej ostrożności, nie dostosowując prędkości do istniejących warunków, w szczególności pory nocnej, mokrej nawierzchni jezdni, oraz spowodowanej mgłą i brakiem oświetlenia ulicznego słabej widoczności, w wyniku czego przy pokonywaniu łuku drogi w lewo, stracił panowanie nad kierownicą, zjechał z jezdni uderzając w przydrożny rów, a następnie w drzewo, łamiąc go i doprowadzając do dachowania pojazdu, w następstwie czego z samochodu wypadła siedząca na tylnym siedzeniu pasażerka M. G. doznając obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawach szczytowo-potylicznych z wtórną niewydolnością pnia mózgu, skutkującą jej śmiercią, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Ponadto skazany również został za przestępstwo nie udzielenia pomocy znajdującej się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia M. G., w ten sposób, że bezpośrednio po wypadku stwierdzając nieobecność pasażerki w samochodzie i biorąc pod uwagę możliwość jej wypadnięcia w następstwie uderzenia pojazdu o brzeg rowu i drzewo nie podjął żadnych czynności zmierzających do jej odnalezienia i udzielenia pomocy mimo, że mógł to uczynić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Ocena zakresu i wielkości poczucia krzywdy oraz bólu po stracie osoby najbliższej wymaga zindywidualizowania i odniesienia się do więzi łączących te osoby. Z reguły nagła śmierć osoby najbliższej wywołuje ogromne poczucie krzywdy. Przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia należy uwzględnić cele oraz charakter zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 131/03. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 339/12, LEX numer 1246793).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt IV CSK 87/2013, LexisNexis numer (...)).

Zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, czyli złagodzenia cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, LEX numer 1212823). Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie musiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl.). Każdy przypadek, w przypadku krzywdy doznanej w wyniku śmierci osoby bliskiej, powinien być traktowany indywidualnie i uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, gdyż krzywdę w wyniku śmierci bliskiej osoby trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, LEX numer 1212823). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia uwzględniać należy zarówno czynniki obiektywne, np. czas trwania i stopień intensywności cierpienia, szansę na przyszłość, wiek, jak i czynniki subiektywne, np. poczucie nieprzydatności, bezradność życiową (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

Zasadniczym jednak kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy. Zasada tzw. umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem wysokość ta musi mieć dla uprawnionego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11).

Śmierć wnuczki wywołała u powodów poczucie smutku, żalu, tęsknoty. Pozwala to przyjąć, że zasadna wysokość zadośćuczynienia to kwoty po 25.000,00 zł (przy przyjęciu 50 % przyczynienia się do powstania szkody) na rzecz każdego z powodów. Ból potęgowały okoliczności w jakich poniosła śmierć ich wnuczka, która została pozostawiona bez pomocy na miejscu wypadku przez nietrzeźwego kierowcę, który zbiegł z miejsca wypadku.

Zasądzone kwoty zadośćuczynienia są odczuwalne jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (tak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/2003, Monitor Prawniczy 2006/6 str. 315).

Wobec powyższego, dalej idące żądanie powodów należało oddalić, tj. odnośnie kwot po 25.000,00 zł w związku z ustaleniem, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 50 %.

Odsetki od kwot zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia 24 września 2014 r., gdyż przed wytoczeniem powództwa powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, domagając się zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 19 sierpnia 2014 r.

(które wpłynęło do pozwanego w dniu 26 sierpnia 2014 r.). W odpowiedzi strona pozwana w decyzji z dnia 14 stycznia 2015 r. odmówiła zaspokojenia zgłoszonego roszczenia.

Zasadą jest, a wyrażoną w art. 481 § 1 k.c., iż wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczone od daty wymagalności roszczenia. W przypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku ciąży obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia.

Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodce świadczenia. Jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. W wypadku opóźnienia dłużnika, wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06 LEX numer 276339).

Normy prawnej zawartej w art. 481 §1 k.c. nie można stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego. Pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni, który to termin wynika z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j., Dz. U. z 2016 r., poz. 260 z późn. zm.), a także art. 817 § 1 k.c. Termin ten ma znaczenie o tyle, że konkretyzuje pojęcie niezwłocznego spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 455 k.c. To, że pozwany w oparciu o własne postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku likwidacji szkody, odmiennie ocenił fakty, nie może skutkować tym, że nie popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Wynika to również z tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r. (sygn. akt II CK 146/02, LEX numer 82271). Art. 455 k.c. mówi o niezwłocznym spełnieniu świadczenia. Ponieważ powodowie pismem z dnia 19 sierpnia 2014 r. wezwali stronę pozwaną do zapłaty, a pozwany odmówił w dniu 14 stycznia 2015 r. spełnienia świadczenia, stąd uzasadnione było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem powodów, od dnia 24 września 2014 r., gdyż upłynął już wówczas 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia.

W ocenie Sądu należało w wyroku wskazać oznaczenie pozwanego, jako B. (...) z siedzibą w R., gdyż oddział zagranicznej osoby prawnej w Polsce nie posiada zdolności sądowej. Sąd Rejonowy podziela w tym przedmiocie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt I CSK 669/14 (LEX numer 1790974), iż oddział zagranicznej osoby prawnej jest wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie częścią działalności gospodarczej, wykonywanej przez tę osobę prawną poza siedzibą tej osoby lub głównym miejscem wykonywania działalności (art. 5 pkt 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej) i takie wyodrębnienie, a samodzielność organizacyjna, pojawiające się w kilku płaszczyznach (np. w zakresie uprawnienia do posługiwania się „formą” oddziału – art. 43⁶ k.c.; możliwością rejestracji oddziału w Krajowym Rejestrze Sądowym – art. 36 pkt 14 u.k.r.s.) nie świadczy o przyznaniu oddziałowi zdolności prawnej, a tym samym zdolności sądowej w rozumieniu art. 64 § 1 i § 11 k.p.c. Takimi zdolnościami dysponuje jedynie zagraniczna osoba prawna (zagraniczny przedsiębiorca) jako całość. Wskazać jednak należy, iż w istocie powodowie w piśmie procesowym z dnia 7 września 2017 r. wskazali przedsiębiorcę zagranicznego, którego brzmienie firmy określa również formę prawną w jakiej prowadzi on działalność, błędnie wskazując jedynie siedzibę pozwanego (przez wskazanie siedziby oddziału w Polsce). W tych okolicznościach nie można uznać aby niewłaściwe określenie siedziby strony pozwanej prowadziło do przyjęcia, iż po stronie pozwanego nie występuje zdolność sądowa. Posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej i wskazanie jedynie siedziby tego oddziału, nie oznacza, że stroną czynności prawnych lub procesowych jest oddział tej osoby, jako niezależny podmiot stosunków prawnych. Stroną w postępowaniu sądowym jest wówczas sama osoba prawna, będąca przedsiębiorcą zagranicznym, mającym w Polsce swój oddział. Przyjąć więc należy, że niewłaściwe określenie wyłącznie siedziby osoby prawnej przez wskazanie siedziby oddziału w Polsce i wpisane do rejestru przedsiębiorców

nie uzasadnia uznania, że stroną pozwaną jest oddział osoby prawnej nie mający zdolności sądowej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt III CSK 72/14).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc pomiędzy stronami z uwagi na częściowe uwzględnienie powództwa.

Powodowie ponieśli koszty opłat sądowych po 250,00 zł od każdego z powodów, gdyż w pozostałym zakresie byli zwolnieni od opłaty, to jest w 9/10 częściach oraz ponieśli część kosztów opinii biegłych w kwocie 400,00 zł, koszty zastępstwa procesowego każdego z powodów w kwotach po 2.400,00 zł, koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw i pełnomocnictwa substytucyjnego w łącznej kwocie 51,00 zł. Strona pozwana poniosła koszty opinii biegłych sądowych w łącznej kwocie 2.562,44 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Nakazał Sąd ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w D. kwoty po 1000,00 zł tytułem opłat sądowych od części uwzględnionych roszczeń na podstawie art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016r., poz. 623 z późn. zm.).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocników, będących radcami prawnymi ustalono na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 2 i § 4 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490) - w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu, to jest w dniu 8 lipca 2015 r.

W przypadku występowania po stronie powodów współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), którzy reprezentowani byli przez jednego pełnomocnika, będącego radcą prawnym w oparciu o udzielenie odrębnych pełnomocnictw do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników zalicza się w przypadku reprezentowania przez jednego radcę prawnego lub adwokata jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien obniżyć jednak to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.) – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt III CZP 29/15.